

Atak na Libię postanowiony

20 marca 2011

UNIA EUROPEJKA. Nicolas Sarkozy oświadczył 19 marca po południu, że koalicja państw zachodnich podjęła decyzję o rozpoczęciu na mocy mandatu ONZ operacji wojskowej w Libii. Zebrani w Paryżu przedstawiciele krajów Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz Ligi Arabskiej i ONZ wspólnie postanowili wprowadzić w życie rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, mającą na celu powstrzymanie aktów przemocy przeciwko ludności cywilnej.

Jeszcze przed zakończeniem spotkania pierwsze samoloty francuskie pojawiły się nad miastem Bengazi, gdzie trwają zacięte walki między rebeliantami a siłami rządowymi. „Nasze samoloty uniemożliwiają ataki powietrzne na Bengazi. Inne samoloty francuskie są już gotowe do ataku na libijskie wojska pancerne, które groziłyby bezbronnym cywilom” – powiedział Sarkozy. Dodał, że przyszłość Libii należy do Libijczyków i że wspólnota międzynarodowa nie chce decydować bez ich udziału o tej przyszłości.

Według doniesień agencyjnych, w działania mające na celu wcielenie w życie ONZ-owskiego zakazu lotów w libijskiej przestrzeni powietrznej zaangażowanych jest pięć francuskich samolotów. Są to myśliwce „Rafales” i „Mirage” oraz samolot wczesnego ostrzegania „AWACS”.

Premier Wielkiej Brytanii David Cameron powiedział telewizji BBC że „nadszedł czas na interwencję” i że jest ona konieczna, ponieważ przywódca libijski Muammar Kaddafi oszukał społeczność międzynarodową: najpierw obiecał zawieszenie broni, a później je złamał i kontynuuje brutalne działania wobec własnego narodu. Brytyjski rząd, obok francuskiego, jest największym zwolennikiem interwencji zbrojnej. Sankcjonuje ją rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ, która ustanowiła strefę zakazu lotów nad Libią. Oznacza to możliwość użycia siły wobec

libijskiego lotnictwa, jeśli w dalszym ciągu będzie atakowało ludność cywilną.

Także kanclerz Niemiec Angela Merkel oświadczyła, że światowe mocarstwa uznały, iż czas położyć kres przemocy w Libii.

Premier Włoch Silvio Berlusconi potwierdził w Paryżu, że Rzym oddaje do dyspozycji swoje bazy na Sycylii i wyraża gotowość udziału w działaniach. Jest też prawdopodobne, że centrum dowodzenia będzie miało swoją siedzibę w bazie NATO pod Neapolem.

Prezydent USA Barack Obama potwierdził, że Stany Zjednoczone gotowe są włączyć się do rozpoczętej dziś operacji lotnictwa państw zachodnich wobec Libii.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)